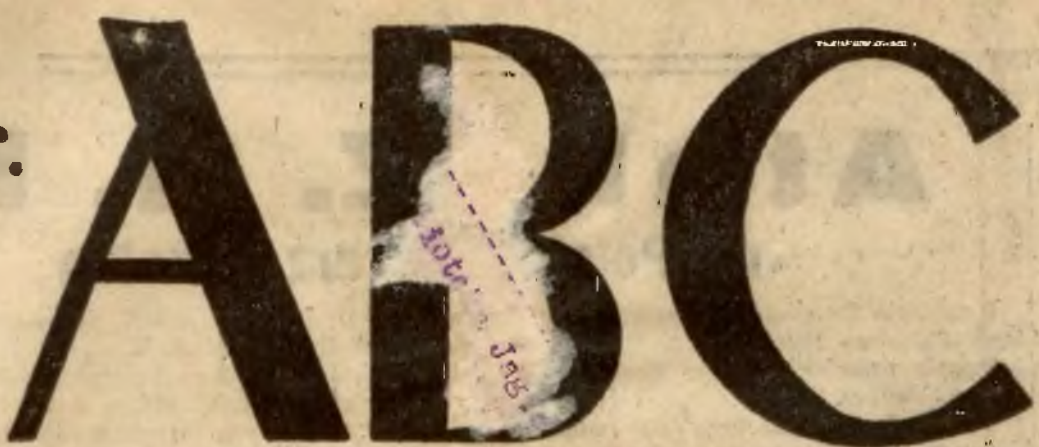


10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 19

Warszawa, poniedziałek 18 stycznia 1937 r.

Rok XII

Wojna zbliża się

Ankieta wojenna „ABC”

Zainteresowanie w całym kraju

W dniu wczorajszym ogłosiliśmy na łamach „ABC” ankietę na temat przyszłej wojny. W ankiecie tej postawiliśmy naszym Czytelnikom cztery pytania:

- 1) Jak przygotować naród moralnie do wojny?
- 2) Jak zwiększyć środki, przeznaczone na obronę?
- 3) Co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?
- 4) Kiedy spodziewać się może na wybuch wojny w Europie i kto z kim ją zacznie?

Kwestie zawarte w tych pytaniach są kwestiami o najwyższej doniosłości, kwestiami interesującymi wszystkich w Polsce. To też udział w ankiecie powinni wziąć wszyscy. Z drugiej strony wypowiedzenie się w sprawach tak ważnych wymaga pewnego namysłu. Nadsyłane odpowiedzi muszą być też szczególnie starannie zestawione i opracowane w redakcji, zanim podane zostaną do wiadomości publicznej.

na łamach „ABC”. Wychodząc z tych założeń, termin ogłoszenia pierwszych otrzymanych materiałów ankietowych wyznaczamy dopiero na niedzielę, to jest na dzień 24 stycznia.

Zwracamy jednakże uwagę, że odpowiedzi, które mają ukazać się w ABC już pierwszego dnia ankiety, muszą być wysłane pocztą z prowincji najpóźniej we środę, a z Warszawy najpóźniej we czwartek.

Odpowiedzi należy nadsyłać bądź składać osobiście pod adresem: Redakcji ABC — Al. Jerozolimskie 121, albo kanonu ABC — Al. Jerozolimskie 3a w kopercie z napisem „Ankieta wojenna ABC”.

O rozpoczęciu Ankiety zawiadomiliśmy w dniu wczorajszym naszych Czytelników specjalnym bezpłatnym prospektem, wydanym w ilości 50 tysięcy egzemplarzy.

Prospekt ten, rozdawany przez ideowych kolporterów, wzbudził powszechne zainteresowanie, a temat ankiety wywołał duże wrażenie w całym kraju.

Mimo niedzieli, redakcja nasza

otrzymała w dniu wczorajszym wiele telefonów, (m. in. także z prowincji) z pytaniami, dotyczącymi ankiety, a wczorajszy numer „ABC” rozszedł się w znacznie zwiększonym nakładzie.

Do Czytelników ABC

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym.
- 2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią.
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berez.
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.
- 5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.
- 6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Ofensywa powstańców na Malagę

Konsul sowiecki uciekł do Barcelony

Samobójstwo cz. rwnego generała

Ofensywa powstańców na Malagę

SALAMANKA, 17.1. Komunikat głównej kwatery powstańczej z dnia 17 b. m. o godz. 8.30 donosi: Lekka strzelanina na frontach 5, 6, 7 i 8 dywizji. Na froncie madryckim wojska narodowe wyrastały swoją linię czołową,

wyrządzając przeciwnikowi duże straty. Na południowym froncie wojska narodowe posunęły się o 9 km. naprzód w kierunku Malagi.

Owsejenko opuści Malagę

LAS PALMAS, 17.1. Rozgłoszono, że generał owsejenko opuścił Malagę i udał się do Barcelony.

Dowódca wojsk rządowych po etn. samobójstwo

PARTY, 17.1. Korespondent H. y. a z Ayala (po stronie powstańców) donosi: Milicjant rządowy, który przeszedł dn. 16 b. m. na stronę powstańców pod Robledo de Chavela zeznał, że dowódca

Komunikat czerwonych

BARCELONA, 17.1. Komunikat rozgłoszono katalońskiej z dn. 16 b. m. o godz. 21.30: Na froncie aragońskim prowadzone są operacje wywiadowe, lecz niepogoda utrudnia akcję. Na froncie środkowym również niepogoda hamuje rozwój operacji. Na odcinku Madrytu niemal całkowity spokój.

4 urzędników opuścił Malagę i udał się do Barcelony.

Transporty broni dla czerwonych

BRUKSELA, 17.1. „Nation Belge” donosi, że jakoby rząd kataloński podpisał z jedną z firm belgijskich umowę o dostawie 1000 karabinów maszynowych za 8 milionów franków belgijskich. Broni ta była początkowo przeznaczona dla Abisynii. Cały transport ma być natychmiast odesłany do Hiszpanii.

MEKSYK, 17.1. Przywieziono na parowcu „Mar Cantabrico” z Nowego Jorku skrzynie z 7 samolotami, są wyładowywane w Vera Cruz. Będą one wysłane do Walencji na parowcu „Motomar”. Inne ładunki ze sprzętem wojennym z St. Zjedn. do Hiszpanii nie nadchodzą.

Złoga parowca rządowego nie chciała wrócić do Hiszpanii

WALENCJA, 17.1. Z Malagi donosi: Kapitan parowca „Aragon”, który był zagarnięty przez krążownik niemiecki „Von Scheer” i którego załoga została następnie uwolniona po przybyciu do Malagi zawiadomił, iż 6 członków załogi nie chciało powrócić na terytorium republiki hiszpańskiej, skierowano ich do Tangeru. „Aragon” — jak mówi kapitan — był zatrzymany na wysokości Puntá Sabinal w odległości mili morskiej od brzo- gu, zmuszony do zawrócenia z drogi

i zatrzymaną się w porcie Villa Real, a później odstawiony do Kadyksu. La

„Rznij karabinem w bruk ulicy” Czym karmi się młodzież szkoła?

Jak się dowiadujemy w jednym z gimnazjów warszawskich, ciesząc się dobrą opinią, języka polskiego wykłada profesor zna-

ny z sympatii folksfrontowych i propagujący na terenie szkoły pornografię pod postacią wierszy autorów tej miary co Tuw. m. Podobno już na najbliższych godzinach polskiego wprowadzi lekturę wierszy Tuwima. Jest to tym dziwniejsze, że robi to w klasach, gdzie obowiązuje stary program wolny od wpływów mentalności żydowskiej. Jeżeli zamiary te urzeczywistnią się wbrew istniejącemu już spontanicznemu sprzeciwowi młodzieży i rodziców, będziemy musieli opublikować nazwę gimnazjum i nazwisko nauczyciela. Czy po to się wy- rzuca ze szkół Bartka zwycięzcę, aby wprowadzić dzieła Tuwima w rodza-ju „Rznij karabinem w bruk ulicy”.

Samobójstwo ucznia

W końcu grudnia roku ub. wyszedł z domu 16-letni Eugeniusz Dutkiewicz, uczeń, zamieszkały z matką przy ul. Elbląskiej 31 w Warszawie i zaginął. Poszukiwania zarówno zrozpaczonej matki, jak i zawiadomionej policji nie dały skutku. Dopiero wczoraj dozorca wspomnianego domu, zająwszy przypadkowo do pustej szopy na podwórzu, znalazł zwłoki chłopca wiszące na pasku, umocowanym na ścianie. Wyświetleniem przyczyny samobójstwa, zajęła się policja 24-go komisariatu.

Sowiety w Katalonii

groźbą dla pokoju światowego

Mussolini o sytuacji w Europie

BERLIN, 17.1. Niemieckie biuro informacyjne donosi: „Voelkscher Beobachter” zamieszcza wywiad swego korespondenta R. landa Strunka z Mussolinim, który m. in. oświadczył:

W roku obecnym zaszło wiele wydarzeń. Wykuliśmy oś Berlin— Rzym. Jest to początek procesu konsolidacyjnego w Europie. Nie wierzę w stany zjednoczone Europy, ale wierzę w ideę europejską, tworzoną przez świadomość,

że naszej kulturze, naszemu stanowi posiadania i naszej cywilizacji grozi jedynie niebezpieczeństwo bolszewizmu. Przeżywamy zwrotny moment dziejów, całkowity przełom ideologii politycznych i społecznych. Demokracje przeżyły się. Są one dziś świadomością lub nieświadomości ogniskami zarazy, nośnikami mikrobów i pomocnikami bolszewizmu.

O porozumieniu angielsko-włoskim Mussolini oświadczył: Porozumienie to w każdym razie jest początkiem odprężenia. Mamymy dzięki niemu przed sobą parę lat spokojniejszego rozwoju. W tym czasie można dalej pracować

na rzecz dzieła pokoju. Pakt wśród ziemomorski włosko - angielski wzmacnia jedynie oś Berlin— Rzym, jest on logiczną konsekwencją naszych wysiłków na rzecz pokoju Europy.

O sprawie hiszpańskiej Mussolini oświadczył, że Włochy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w związku z położeniem wywołanym przez sowiecką interwencję w Hiszpanii.

Na zapytanie Strunka, czy utworzenie republiki sowieckiej w Hiszpanii, lub w jej części np. w Katalonii, oznacza groźbę dla status quo, Mussolini odpowiedział: To się rozumie samo przez się.

Zurowie Oca ś.w. bez zmian

RZYM, 17.1. Według wiadomości z Watykanu, w stanie zdrowia Papieża nie zaszły żadne zmiany.

100 ofiar pożaru eks. resu chińskiego

LONDYN, 17.1. Reuter donosi z Kantonu: W ekspresie, podążającym z Kuloon do Kantonu w pobliżu stacji Szithau powstał pożar. 40 podróżnych straciło życie lub odniosło ciężkie obrażenia.

KANTON, 17.1. Zwłoki 85 ofiar katastrofy kolejowej na stacji Szithan zostały przewiezione do Kantonu. Ogólna liczba zabitych przekraczała ma 100

Kanał łączący oceany buduje Ameryka

WASZYNGTON, 17.1. Do izby reprezentantów wpłynął wniosek 2 demokratów o upoważnienie rządu do dokonania wyłączenia gruntów prywatnych, dla przeprowadzenia kanału, łączącego morze Antylskie (a więc i Atlantyk) z Oceanem Spokojnym. Kanał będzie miał 277 km. Budowa kosztować będzie 722 miln. dol. Kanał przejdzie przez terytoria Nikaragui.

Dlaczego?

Gdy przed dwoma miesiącami rzuciliśmy hasło wyodrębnienia wszystkich słuchaczy żydów i wszystkich żydowskich profesorów w osobną uczelnię, nie przypuszczaliśmy, jak szybko życie potwierdzi słuszność naszego stanowiska.

Na uniwersytetach panować powinien spokój i młodzież powinna się uczyć. To jest założenie, z którego wychodziliśmy, rzucając hasło osobnego uniwersytetu żydowskiego w którymś z miast prowincjonalnych. To co robi młodzież polska na wyższych uczelniach, nie jest niczym innym, jak walką o spokój i prawo do spokojnej nauki.

Złudzeniem byłoby już dziś twierdzenie, że można zapewnić spokój na uczelniach, nie oddzielając żydów od Polaków. Osobne miejsca dla żydów, t. zw. ghetto ławkowe, to tylko ćwierćśrodek. Półśrodkiem będzie osobna uczelnia dla żydów, a ostateczne roz-

wiązanie przykrych czasem zatargów na wyższych uczelniach da dopiero emigracja żydowska.

Mógłby ktoś zapytać, skąd nagle wysuwa się takie postulaty. Dlaczego przez dziesiątki lat Polacy mogli się uczyć razem z żydami i nie było między nimi zająć? Ludzie, którzy w ogóle nie rozumieją z tego, co się wokoło nich dzieje, skłonni są dopatrywać się w wiecznych zamysłach akademickich działania jakiejś tajemniczej ręki, jakiejś organizacji, jakichś chytrych intryg.

Kto był kiedykolwiek na wyższej uczelni w czasie zaburzeń, wie, że takie ujęcie zagadnienia jest płytkie i mało ma związku z prawdziwym przebiegiem wypadków.

Każdy wypadek prowokacji wywołuje natychmiast żywiołową reakcję wszystkich Polaków zorganizowanych i niezorganizowanych. To jest fala,

której nie można opanować.

Rzecz niezwykle charakterystyczna: b. marszałek Senatu, prof. Szymański, znany niedługo ze swych raczej liberalnych przekonań, ogłosił ostatnio list, w którym domaga się usunięcia żydów z polskich uczelni i odrębnych dla nich praw. Człowiek ten miał styczność z życiem, widział co się dzieje na uczelniach i dlatego zrozumiał, o co idzie.

A nie idzie tu wcale o zachowanie się żydów, które działa dziwnie drażniaco na każdego Aryjczyka. Chodzi o to, że młodzież polska widzi fatalny wpływ żydów na całe życie narodu, widzi skutki tego, że przez dziesiątki lat Polacy najpierw studiowali z żydami na wyższych uczelniach, a potem współżyli z żydami w handlu, przemysle, adwokaturze, sztuce itd. itd.

To współżycie z narodem o kulturze na wskroś materialistycznej, trzymanym w kar-

bach tylko przy pomocy tajnych organizacji z jednej strony, a zabobonów i władzy rabinackiej z drugiej strony, musiało być fatalne dla narodu, u którego podstawa ładu jest wrodzony idealizm, oparty na wierze. Żydzi odbierali nam idealizm i niszczyli w ten sposób podstawę ładu społecznego w Polsce. I dlatego nie ma dziś innego wyjścia dla żydów i Polaków: musimy się rozejść. Gospodarz zostanie w domu, gość pójdzie sobie.

Zawsze tak było, że idee i prądy, które ogarniały uniwersytety dziś, rozleją się jutro falą po całym kraju. Dlatego dziwić się nie trzeba, że młodzież już dziś chce się oddzielić od żydów i powinna być od nich oddzielona.

To jest jedyny sposób uspokojenia wyższych uczelni. Im prędzej będzie zastosowany, tym lepiej, bo Polski nie stać na to, by jej młodzież traciła całe lata studiów.

W. Z.

Idea narodowo-radykalna zwycięży!